

# FARMERSI TIMES

**W TYM NUMERZE:**

- WYŚCIG PO ZIEMIĘ** 1
- WOJNA CZERWONEJ CHMURY** 3
- KRONIKI DZIKIEGO ZACHODU: 1871-1880** 8

**WSTĘPNIAK**

No i mamy wrzesień. Właśnie skończyły się żniwa. Czas odwiedzić swoją farmę i zaplanować działania na kolejny rok... :)

W grze właśnie we wrześniu kończy się rok obrachunkowy na farmie i podejmuje się decyzje. Również gra Farmersi ostatnio skończyła pierwszy rok istnienia w sieci. Dla nas był to bardzo pracowity czas, a nasza mała gra, którą planowaliśmy zrobić w kilka miesięcy, przekształciła się w całkiem spore przedsięwzięcie.

Czy ktoś z was jeszcze pamięta jak wyglądała pierwsza wersja Farmersów? To zobaczcie:



Ogrom pracy, ilość pojawiających się trudności i skala projektu przerosła nasze pierwotne oczekiwania. Choć zrealizowaliśmy już wszystkie planowane pomysły, to doszły dziesiątki nowych i końca nie widać. Obserwujemy jednak, że gra wam się podoba, a pozytywne opinie dodają nam energii. Dlatego będziemy ją dalej dla was rozwijać. Nasz cel jest jeden – by na drugie urodziny Farmersi byli uznani za najlepszą grę strategiczną w Internecie!

(SZERYF)



**RANKING MIESIĄCA (ILOŚĆ ZWYCIĘSTW)**

- 1. Pinka: 16
- 2. Macidaun: 12
- 3. Oshibby: 10

**NAJLEPSZE DRUŻYNY (PD DRUŻYNOWE)**

- 1. Klub Farmera 16 PD
  - 2. The Tribe: 11 PD
  - 3. Wyjęci spod prawa: 6 PD
- STAN NA 31.08.2007

**ILOŚĆ ROZEGRANYCH GIER**

- 1. Mande: 113
  - 2. Rexis: 110
  - 3. Iotr: 106
- STAN NA 31.08.2007

**WYŚCIG PO ZIEMIĘ**

Osadnicy przejmowali ziemię na różne sposoby – przez zasiedzenie, wykupując na zasadzie „kto pierwszy ten lepszy”, kupując na licytacjach, wygrywając w loterii lub... zdobywając w wyścigach i formując nowe miasta w przeciągu godzin. Co za historia! Posłuchajcie!

Dochodziło południe 22 kwietnia 1889 roku. Na granicy stanu Kansas, wzdłuż wielokilometrowego odcinka między miastami Arkansas City i Caldwell tysiące osób oczekiwało niecierpliwie. Niektórzy biwakowali tu już wiele dni. Byli to głównie mężczyźni – farmerzy, ex-żołnierze, kowboje, rzemieślnicy... W przyczepach obozowały całe rodziny, a gdzieś tam pojawiali się czarni ex-niewolnicy, pragnący uzyskać własną ziemię, zbudować dom i cieszyć się wolnością i życiem.

Dzień wcześniej była niedziela Wielkanocna. Odprawiano msze, grano w baseball, urządzano wyścigi...

Ale wszyscy niecierpliwie oczekiwali startu.

**„...50 tysięcy osadników ruszyło pędem, by jak najszybciej zająć wymarzoną 160-akrową działkę ziemi.“**

Podobne obozowiska znajdowały się w wielu miejscach wokół Ziemi Oklahoma – fragmentu obszaru, który jeszcze dwie dekady wcześniej nazywano Terytorium Indianińskim i które obecnie nazywa się Stanem Oklahoma. Ziemia Oklahoma należała do kategorii Ziemi Nieprzydzielonych (Unassigned Lands) – dotychczas wydzielonych z osadnictwa, stanowiących własność Indian. Zostały one w mniej lub bardziej uczciwy sposób wykupione od Indian i ostatecznie przeznaczone do zasiedlenia.

W obozowiskach narastało podniecenie. Gdyby nie wściekłe siły kawalerii, starającej się utrzymać porządek, wszyscy ruszyliby już do wyścigu. Choć, jak się później okazało, setki osób i tak znalazło sposób, by przekroczyć granicę i ukryć się, aby następnie nieuczciwie próbować wyprzedzić innych.

W południe, we wszystkich miejscach jednocześnie, dano sygnał do startu – był to albo strzał z pistoletu, albo zagrywka na trąbce kawalerskiej, czasem osadnicy sami strzelali z pistoletów, a w jednym przypadku był to nawet wystrzał z armaty. Jak jeden mąż 50 tysięcy osadników ruszyło pędem, by jak najszybciej zająć wymarzoną 160-akrową działkę ziemi. Cała Ziemia Oklahoma zajmowała powierzchnię 2 milionów akrów (=8 tys. km<sup>2</sup>, czyli niemal tyle co całe województwo opolskie), więc łatwo wyliczyć, że ziemi wystarczyłoby tylko na 12 500 działek o powierzchni 1600 akrów. Zważywszy, że ziemie urodzajne i korzystnie położone stanowiły mniejszość, naprawdę było się o co bić.

Reguły były proste – należało jak najszybciej „objąć w posiadanie” działkę ziemi, czyli oznaczyć ją (wbić w ziemię tabliczkę ze swoim imieniem – granice działek zostały wcześniej oznaczone przez geodetów) i zacząć z niej korzystać (np. rozpocząć kopanie studni czy budowę domu).

*Tak relacjonowała to wydarzenie gazeta Harper's Weekly: „W przeciwieństwie do Rzymu miasto Guthrie zostało wybudowane w jeden dzień. A ściślej mówiąc to w jedno popołudnie. O godzinie 12 w poniedziałek 22 kwietnia populacja Guthrie była równa zeru; przed zachodem słońca wynosiła co najmniej 10 tysięcy. O tej porze ulice były już wyznaczone, działki ogrodzone i poczynione pierwsze kroki by wyłonić samorząd miasta.”*

Następnie trzeba było działkę zarejestrować. Tego dnia wszystkie działki zostały objęte, a do wieczora powstały 10-tysięczne miasta Oklahoma City i Guthrie, w miejscach, które rano były jeszcze zupełnie puste!

Wielu osadników od razu przystępowało do budowy swoich domostw. Dzieci sprzedawały wodę źródlaną (5 centów za kubek) osobom oczekującym w długiej kolejce, by



W wyścigu po ziemię 1889 roku wzięło udział 50 tys. osób!

zarejestrować swoją działkę. Pod koniec drugiego tygodnia już funkcjonowały szkoły (klasy prowadzili ochotnicy, opłacani przez rodziców dzieci), a pod koniec miesiąca w Oklahoma City funkcjonowało już 5 banków i 6 gazet.

Nie wszystko jednak działo się łatwo i sprawnie – toczono setki sporów prawnych o pierwszeństwo do ziemi, szczególnie przeciw osobom, które przekroczyły granicę przed ustaloną godziną. Spór toczył się również o samo pojęcie „legalnego czasu przekroczenia” (*legal time of entry*) – czy południe miało być wyznaczone według czasu słonecznego czy też czasu oficjalnego - zegarkowego (a zegarki ciągle były mało popularne i mało dokładne...).

**„...jednego dnia była dzika preria, a następnego wielkie miasto tętniło życiem.”**

Wydarzenia 22 kwietnia 1889r. przeszły do historii. W Oklahoma City budowany jest obecnie pomnik ku pamięci tamtych wydarzeń (będzie najwyższą rzeźbą na świecie). Konsekwencje tamtych wydarzeń ciągle widoczne są nawet dzisiaj – patrząc z góry na miasteczko Guthrie czy przedmieścia Oklahoma City dokładnie widać szachownicę działek, które powstały tamtego dnia.

W stanie Oklahoma przeprowadzono w latach 1891-95 jeszcze 4 takie „wyścigi po ziemię” (land run). Były to jedne z ostatnich niezajętych ziem Dzikiego Zachodu. Tam gdzie jednego dnia była dzika preria, a bizona spokojnie przemierzały bezludne tereny, tam następnego dnia wielkie miasto tętniło życiem. Możecie to sobie wyobrazić?

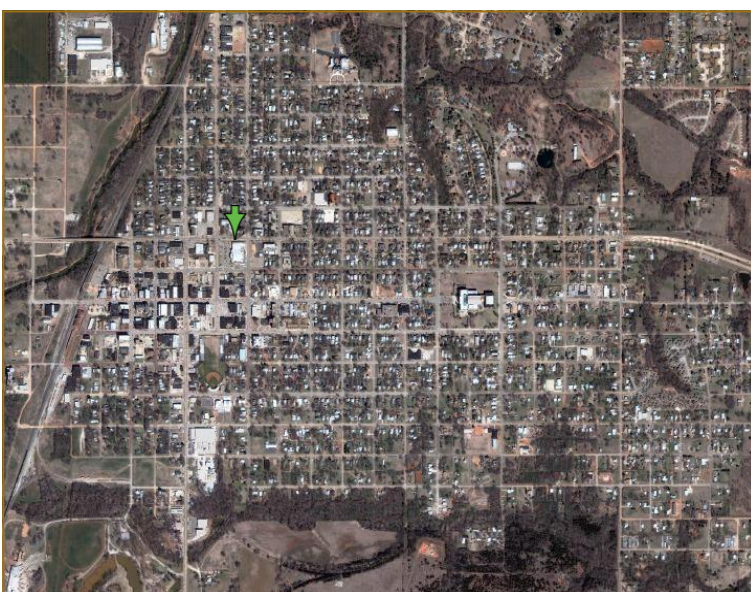
Na szczęście w Farmersach mamy do dyspozycji piękny świat sprzed tych wydarzeń, gdy ziemi jest jeszcze dużo i można ją spokojnie kupować przez wiele lat, są stada bizonów, na które można polować, a niepokorni Indianie czasem też dają się we znaki... :)

(SZERYF)



na podstawie:

[http://en.wikipedia.org/wiki/Land\\_Run\\_of\\_1889](http://en.wikipedia.org/wiki/Land_Run_of_1889)



Miasteczko Guthrie współcześnie - widok z satelity (źródło: maps.google.com)

## WOJNA CZERWONEJ CHMURY

Gdy wiosną 1865 roku zakończyła się wojna domowa (9 kwietnia generał Lee podpisał kapitulację) migracja białych na zachód przybrała rozmiary powodzi. Komisarzom nakłaniającym Indian do podpisywania układów zależało na zagwarantowaniu prawa do przejazdu karawan wozów białych osadników oraz do budowy dróg i linii kolejowych na terenach indiańskich. Jeszcze przed końcem jesieni komisja doprowadziła do podpisania dziewięciu układów z plemieniem Siuksów, wśród których byli przedstawiciele plemion Brulé, Hunkpapa, Oglala i Minneconjou, ale członkowie komisji wiedzieli dobrze, że układy te nie mają znaczenia, ponieważ nie podpisał ich ani jeden wódz. Nie zaprzestali więc wysiłków zmierzających do nakłonienia Czerwonej Chmury i innych wodzów do spotkania się w dogodnym miejscu i podpisania

dalszych porozumień. Szlak Bozemana był najważniejszą drogą łączącą Fort Laramie z Montaną, więc dowódcy wojsk stacjonujących w tym forcie, którym był w tym czasie pułkownik Henry Maynadier, bardzo zależało na zjednaniu sobie Czerwonej Chmury i innych wodzów wojennych, aby zaniechali blokady drogi i przybyli jak najszybciej do Laramie. Rozgłoszono wieści, że w zamian za to w forcie czekają na nich prezenty.

W styczniu 1866 roku pojawiły się dwie grupy wynędzniałych Siuksów Brulé, pod wodzą Stojącego Łosia i Szybkiego Niedźwiedzia. W marcu przybył Cętkowany Ogon, a w kilka dni później Czerwona Chmura. Wówczas dowiedzieli się, że komisja pokojowa przybędzie do Fortu Laramie dopiero za kilka tygodni. Wódz Oglala popadł w gniew. Obiecano mu przecież, że jeżeli przybędzie do fortu i podpisze układ, otrzyma prezenty. Potrzebna mu była broń, proch i żywność. Maynadier zgodził się na wydanie żywności, ale o broni i prochu nie było mowy.

Dopiero odpowiedź na telegraf, który za namową Maynadiera wysłał do przewodniczącego komisji E. B. Taylora Czerwona Chmura, uspokoiła tego ostatniego. Taylor zapewniał o przyjaźni i prezentach, jakie otrzymają Indianie w przypadku podpisania układu o pokoju. Termin

spotkania wyznaczył na 1 czerwca, gdyż dopiero wtedy przybędzie do Fortu Laramie karawana wozów z towarami.



Czerwona Chmura - Mahpiua Luta (1882 - 1909)

Czerwona Chmura przystał na to. W geście dobroduszości Maynadier wydał odjeżdżającym Indianom niewielką ilość prochu i ołowiu.

Wódz Oglala powrócił do fortu już w maju z ponad tysiącem Indian ze swego szczepu. przybyła również pewna liczba Czejenów i Siuksów Brulé. Wszyscy rozbili obóz nad Plate River. Kilka dni później przybyła komisja i 5 czerwca zaczęły się formalne spotkania. Wtedy jednak czerwona Chmura poprosił o kilkudniową zwłokę, aby poczekać na Indian z grupy Tenton. Termin obrad przesunięto na 13 czerwca.

Przypadek sprawił, że 13 czerwca w pobliżu Fortu Laramie przybył pułkownik Henry Carrington z 700 oficerami i żołnierzami 18. pułku

piechoty. Pułk ten przybył z Fortu Kearney w Nebrasce i miał za zadanie założenie łańcucha fortów wzdłuż Szlaku Bozemana, co było przygotowaniem do spodziewanej w lecie wędrówki do Montany. Indianie zaproszeni do Fortu Laramie, mimo że wyprawa wojska była zaplanowana wiele tygodni wcześniej, nie zostali poinformowani o tej zamierzonej okupacji krainy Powder River.

Chociaż Carrington zatrzymał swój pułk kilka mil od fortu, został on wykryty i już następnego dnia obecność i cel przybycia żołnierzy były znane wszystkim Indianom w Fortcie Laramie. Gdy Carrington przybył do fortu, komisarz Taylor poinformował Indian o tym, o czym już i tak wiedzieli, że Rząd Stanów Zjednoczonych zamierza przeprowadzić drogę przez krainę Powder River bez względu na postanowienia zawarte w układzie. Wówczas Czerwona Chmura powiedział m. in.: *Wielki Ojciec przysłał nam prezenty i chce nowej drogi, lecz Biały Wódz idzie z żołnierzami ukraść drogę, zanim Indianie powiedzą tak lub nie.*

Obrady zostały zerwane. Jeszcze przed świtem Oglala opuścili Fort Laramie.

Podczas następnych kilku tygodni, gdy karawana dwustu wozów załadowanych przeróżnymi towarami, posuwała się na północ wzdłuż Szlaku Bozemana, Indianie mieli okazję

podziwiać rozmiary i siłę ekspedycji. Wyglądało na to, że żołnierze zamierzają zagościć w krainie Powder River na dłużej. 28 czerwca pułk dotarł do Fortu Reno i uwolnił dwie kompanie żołnierzy, którzy praktycznie przez całą zimę i wiosnę musieli pozostawać w forcie jako jeńcy. W forcie Carrington pozostawił jedną czwartą swego pułku i udał się dalej na północ. 13 lipca u zbiegu strumieni Little i Big Piney żołnierze rozbili namioty i zaczęli budować Fort Phil Kearny. Próbowano wówczas na nowo wszcząć rozmowy, ale nie przyniosły

one żadnych rezultatów. Indianie przekonali się jednak, że nowy fort jest zbyt silny, by można go było zdobyć bez wielkich strat. Będą więc musieli wywabić żołnierzy na otwarte pole, gdzie będzie ich łatwiej zaatakować.

Któregoś dnia o świcie grupa Indian Oglala pod wodzą Czerwonej Chmury rozpedziła kilkadziesiąt koni i mułów ze stada Carringtona. Gdy żołnierze ruszyli w pogoń, Indianie nękali ich podjazdami i najeżdżcy na Krainę Powder River ponieśli pierwsze straty. Od tego dnia przez całe lato roku 1866 pułkownik Carrington był narażony na nieprzerwane ataki ze strony Indian. Każdy wóz, cywilny czy wojskowy, który znalazł się na Szlaku Bozemana, stawał się potencjalnym obiektem niespodziewanego ataku. Żołnierze przekonali się wkrótce, że muszą być w każdej chwili przygotowani na śmierć, szczególnie ci wyznaczeni do ścinania drzew w miejscu oddalonym o kilka mil od Fortu Phil Kearny.

Strategia Indian stała się jasna: zamierzali doprowadzić do tego, by podróżowanie Szlakiem Bozemana było trudne i niebezpieczne, odciąć dostawy dla wojska Carringtona, odizolować je i zaatakować.

Liczba sprzymierzeńców Czerwonej Chmury rosła z każdym dniem. Przyłączyli się do niego Arapahowie i wielu wojowników Indian Brulé. Obecny był również Siedzący Byk i młody Szalony Koń, który wspólnie z innymi młodymi Indianami wymyślił wiele sposobów szydzenia, prowokowania, a następnie wciągania żołnierzy lub emigrantów w dobrze zastawioną pułapkę.

Na początku sierpnia Carrington zdecydował,



Wejście do Fortu Laramie - to tutaj, w 1851 i 1868 roku, podpisano traktaty pokojowe z Indianami

że Fort Phil Kearny jest już dość silny i wysłał stu pięćdziesięciu ludzi 90 mil na północ, by wybudowali tam trzeci fort przy Szlaku Bozemana, Fort C. F. Smith.

Pod koniec lata Czerwona Chmura dysponował siłą trzech tysięcy wojowników. Skompletował mały arsenał broni i amunicji, ale większość Indian nadal posiadała jedynie łuki i strzały. Wodzowie tej grupy zdecydowali, że muszą skoncentrować się przeciwko Carringtonowi i Fortowi Phil Kearny.

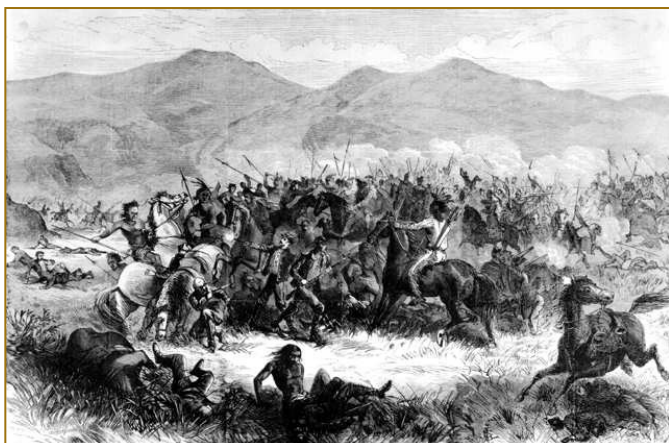
Na początku grudnia Indianie

zaczęli nękać drwali karczujących las sosnowy i żołnierzy strzegących wozów, na których transportowano drzewo do fortu. W jednej z zasadzek, zorganizowanych przez Czerwoną Chmurę i jego wojowników, zginęło dwóch żołnierzy, a kilku zostało ciężko rannych. To utwierdziło wodza Indian Oglala w przekonaniu, że jeśli tylko uda im się wywabić żołnierzy z fortu, tysiąc wojowników uzbrojonych jedynie w łuki i strzały zdoła wybić ich wszystkich. W trzecim tygodniu grudnia wielka zasadzka na Carringtona i jego żołnierzy była gotowa. W odległości 10 mil od Fortu Phil Kearny Indianie rozbili obóz podzielony na trzy części: Siuksów, Czejenów i Arapahów. Między obozem a fortem znajdowało się miejsce zasadzki - mała dolina Peno Creek.

Mistrzowsko przeprowadzona przez Indian akcja, doprowadziła do tego, że grupa 78 żołnierzy kawalerii i piechoty znalazła się w pułapce. Wywiązała się zaciekle walka wręcz, w wyniku której zginęli wszyscy żołnierze. Była to bitwa, którą biali nazwali **masakra Fettermana**, Indianie zaś Bitwą Stu Zabitych.

#### MASAKRA FETTERMANA

Rankiem 21 grudnia wojownicy sprzymierzonych plemion Siuksów, Arapaho i Czejenów pod wodzą m. in. Czerwonej Chmury i Szalonego Konia przystąpili do działania. Kilkunastu Indian zaatakowało wozy wiozące drewno na budowę. Dowodzący fortem pułkownik Henry Carrington wysłał na odsiecz 49 żołnierzy piechoty kapitana Williama Fettermana, 27 kawalerzystów porucznika Grummonda i 2 cywilnych zwiadowców. Całością dowodził Fetterman, któremu pułkownik Carrington dał wyraźny zakaz ścigania Indian poza pobliskim pasmem wzgórz. Po wyjściu z fortu żołnierze zobaczyli grupkę kilkunastu Indian znikających za wzgórzami i, niepomiernie rozkazów, rzucili się w pościg. Tak dotarli do doliny Peno Creek, gdzie czekały główne siły czerwonoskórych. Czejenowie i Arapahowie zaatakowali piechotę, a Siuksowie wbili się klinem między piechotę a kawalerię, która zaczęła się wycofywać. W ciągu kilkunastu minut zginęli piechurzy, wkrótce los ich podzielili również kawalerzyści.



Bitwa w dolinie Peno Creek, 21 grudnia 1866 roku

Wprawdzie Indianie ponieśli również wielkie straty - prawie dwustu zabitych i rannych — ale Masakra Fettermana wywarła ogromne wrażenie na pułkowniku Carringtonie, a jeszcze większe na rządzie Stanów Zjednoczonych. Była to bowiem największa porażka, jakiej armia doznała w dotychczasowej historii wojen z Indianami, a w historii USA była to druga przegrana bitwa, z której żaden żołnierz nie uszedł z życiem. Carringtona pozbawiono dowództwa, wysłano posiłki do fortów w krainie Powder River, a do Fortu Laramie nową kolejną komisję pokojową z Waszyngtonu.

Tym razem na jej czele stanął John Sanborn, który wspólnie z generałem Alfredem Sully przybył w kwietniu 1867 roku do fortu. Mieli oni za zadanie przekonać Czerwoną Chmurę i Siuksów, aby opuścili swe tereny łowieckie i przenieśli się do rezerwatu. Do fortu przybyli wprawdzie wodzowie Siuksów Brulé i Oglala, ale bez Czerwonej Chmury. W jego imieniu przybył Człowiek-Bojący-Się-Swych-Koni i oznajmił, że wódz Indian Oglala nie będzie rozmawiał na temat pokoju, dopóki wojsko nie wycofa się z krainy Powder River.

Prowadzone rozmowy i rozdane prezenty usatysfakcjonowały tylko Indian Brulé. Wrogo nastawieni Oglala nie dostali nic. Czerwona Chmura ponownie przystąpił do organizowania najazdów wzdłuż Szlaku Bozemana. Komisja Sanborna nie spełniła więc swego zadania.

Latem 1867 roku Siuksowie Oglala i Czejenowie uszkodzili tory kolei Union Pacific i spowodowali wykolejenie się pociągu. Podróżnych zabili, a wagony spalili. Chcieli się przekonać, co znajduje się „w domach na



Cętkowany Ogon - Sinte Galeshka

kołach”.

Tego rodzaju incydenty oraz wojna, którą nadal prowadził Czerwona Chmura, a która położyła kres podróżowaniu białej ludności cywilnej przez krainę Powder River, wywarły duży wpływ na rząd Stanów Zjednoczonych i jego posunięcia militarne. Rząd postanowił chronić szlak kolei Union Pacific, ale niektórzy, w tym generał Sherman, sugerowali, że wskazane byłoby pozostawienie Indianom krainy Powder River dla utrzymania pokoju.

Pod koniec lipca, gdy zakończył się Taniec Słońca, Siuksowie i Czejenowie postanowili zniszczyć jeden z fortów przy Szlaku Bozemana. Ponieważ nie było zgodności między szczepami, który fort ma być zaatakowany, uzgodniono, że Siuksowie zaatakują Fort Phil Kearny, a Czejenowie Fort C. F. Smith.

1 sierpnia ponad pięciuset wojowników Czejenów schwytało trzydziestu żołnierzy i cywilów na polu odległym o dwie mile od Fortu C. F. Smith. Czejenowie nie wiedzieli, że broniący się w forcie uzbrojeni byli w nowe, odcynkowe karabiny Springfield-Allin i gdy ruszyli na drewnianą fortyfikację, natrafili na zmasowany ogień. Wielu Indian odniosło ciężkie rany, około dwudziestu zginęło.

Siuksom również szczęście nie sprzyjało. Próbowali zorganizować zasadzkę podobną do tej, która tak wspaniale udała się w walce z kapitanem Fettermanem, ale niefortunne postępowanie grupy wojowników ostrzegło żołnierzy o ich lokalizacji w pobliżu fortu. Czerwona Chmura postanowił więc zaatakować obóz drwali. Ci, skryci za czternastoma wozami ustawionymi w koło i uzbrojeni również w nowe karabiny, bez problemu odparli atak.

Te dwie bitwy, nazwane zostały przez białych bitwą Hayfielda i **bitwą przy wozach**.

Indianie, mimo poważnych strat własnych, nie uważali ich za porażkę. Choć niektórzy żołnierze sądzili z kolei, że przyniosły one zwycięstwo wojsku, rząd Stanów Zjednoczonych był odmiennego zdania.

Kilka tygodni później generał Sherman osobiście wyruszył na Zachód z nową misją pokojową. Władze wojskowe były zdecydowane zakończyć wojnę z Czerwoną Chmurą za wszelką cenę, wykluczając jedynie możliwość własnego poddania.

Późnym latem 1867 roku nowy komisarz do spraw Indian, Nathaniel Taylor, poprzez wodza Siuksów Brulé, Cętkowanego Ogona, wystosował apel do wodzów Indian o pozostanie w pokoju w zamian za otrzymanie amunicji. Wodzowie mieli się zebrać przy

końcu linii kolejowej Union Pacific. Generał Sherman wraz z sześcioma komisarzami do spraw pokoju miał tam przybyć, by porozmawiać z wodzami o zakończeniu wojny Czerwonej Chmury. Na spotkanie przybyło wielu wodzów Brulé, ale wódz Oglála nie przybył. Ponownie wysłał w swoim imieniu Człowieka-Bojącego-Się-Swych-Koni.

Tematem rozmów była kraina Powder River. Według komisarzy, Indianie powinni wyrazić zgodę na wybudowanie drogi i transport przez te tereny, strona przeciwna domagała się, aby ten ostatni wielki teren łowiecki pozostawić nie tknięty przez białych.

W trakcie przemówień, w których każda ze stron przedstawiała argumenty na korzyść swych racji, Generał Sherman w pewnym momencie powiedział coś zupełnie niespodziewanego: *Dlatego proponujemy, aby całe plemię Siuksów wybrało na swój kraj obszar północnego odcinka brzegu rzeki Missisipi oraz dorzecza rzek Earth i Cheyenne ...*

Słowa te wzbudziły wśród Indian zdumienie i niepokój. Narada zakończyła się bez żadnych ustaleń.

W listopadzie przybyli do komisarzy posłańcy od Czerwonej Chmury z wiadomością, że ich wódz stawi się na rozmowy pokojowe w Laramie, jak tylko wojsko zostanie wycofane z fortów, znajdujących się wzdłuż drogi nad Powder River. Kolejny raz komisja pokojowa poniosła porażkę. Ponowne zaproszenie Czerwonej Chmury do Laramie na wiosnę przyszłego roku, poparte wysłaniem w prezencie tytoniu, znowu spotkało się z odmową. Czerwona Chmura przybędzie do Forty

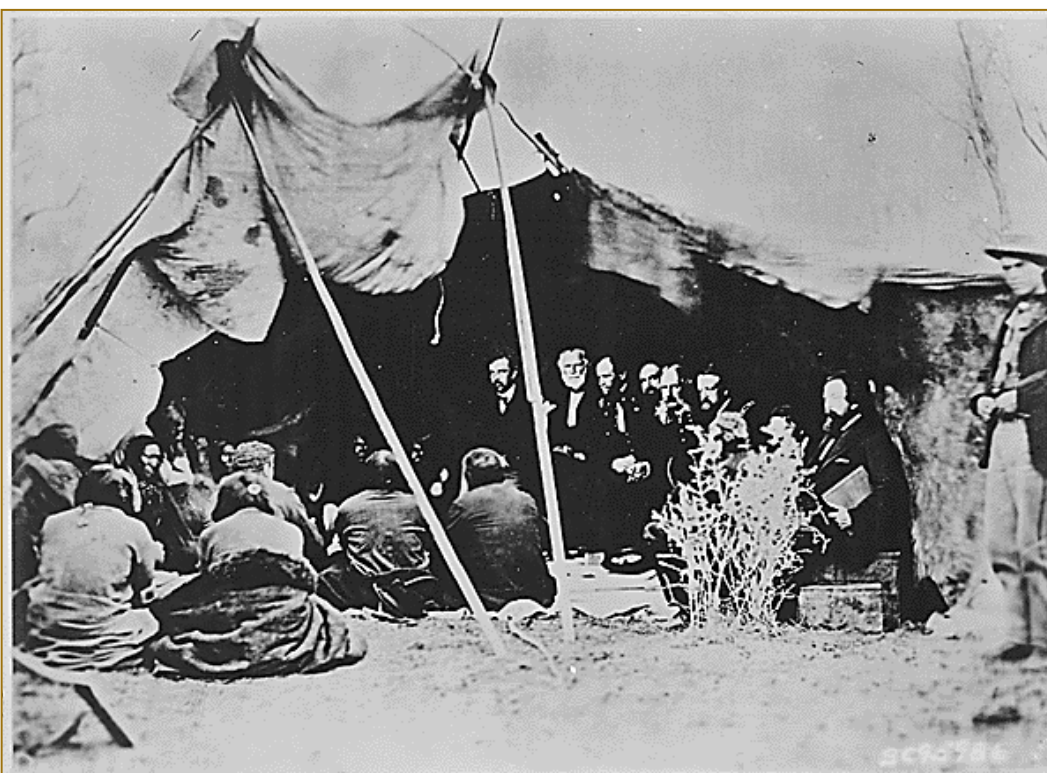
### BITWA PRZY WOZACH

Indianie walczący o wycofanie się białych ze Szlaku Bozemana długo marzyli o powtórzeniu sukcesu jaki odnieśli w „Masakrze Fettermana”. Pół roku później Siuksowie postanowili ponownie zaatakować Fort Phil Kearny. Okazja taka nadarzyła się na początku sierpnia 1867 roku. Z fortu wyruszył oddział drwali dowodzony przez kapitana J. Powella. Zdawał on sobie sprawę z bliskiej obecności Indian i grożącego niebezpieczeństwa i zastosował odpowiedni manewr: połowa ludzi miała pracować w lesie i eskortować wozy z drewnem, druga część (28 żołnierzy) z 14 wozów wzmocnionych ściętymi pniami zbudowała rodzaj warownego obozu w połowie drogi między lasem a fortem.

Po bacznej obserwacji wódz Czerwona Chmura postanowił powtórzyć taktykę, która przyniosła zwycięstwo nad Fettermanem. Wojownicy mieli uderzyć na obóz drwali, a gdy z fortu przyjdzie odsiecz, do ataku miała ruszyć druga grupa Indian. Ich zadaniem było odcięcie żołnierzy od fortu i zamknięcie okrążenia. Ale tym razem żołnierze nie dali wciągnąć się w zasadzkę. Mimo to zaatakowano pracujących w lesie. Większość drwali zdołała schronić się w "warowni" Powella.

Indianie ruszyli do ataku na wozy. Wiedzieli, że żołnierze zazwyczaj są uzbrojeni w karabiny Springfield ładowane przez lufę i wypracowali odpowiedni rodzaj walki. Czekali, aż wojsko odda pierwszą salwę, po czym atakowali, nim broń zostanie ponownie nabita. Nie wiedzieli jednak, że część oddziałów na Szlaku Bozemana została świeżo wyposażona w nowe, odtłocowe karabiny Springfield - Allin. Ładowanie ich trwało tylko kilka sekund. Dla niewprawnego oka nie różniły się niczym od starych, dlatego też indiańscy zwiadowcy niczego nie zauważyli. To przesądziło o klęsce Siuksów.

Pierwsza szarża załamała się w niespodziewanym ogniu. Podobnie przebiegały następne. Nie pomogły ataki pieszo i próba podpalenia fortyfikacji. Obóz Powella był nie do zdobycia. Widząc nieskuteczność ataków i niepotrzebne straty Czerwona Chmura wycofał swych wojowników. W walce wzięło udział ponad 1000 Indian. Poległo około 150.



Generał Sherman wraz z komisarzami podczas negocjacji z wodzami Indian w forcie Laramie, 1868r.

Laramie, gdy tylko wojsko opuści jego kraj.

Wiosną 1868 roku generał Sherman i ta sama komisja pokojowa powróciła do fortu. Tym razem członkowie otrzymali rozkaz od zniecierpliwionego rządu, by wyprowadzić żołnierzy z fortu nad Powder River i zawrzeć układ pokojowy z Czerwoną Chmurą. Ale dopiero latem, gdy komisja nie doczekała się wizyty wodza Oglala, wydano rozkaz opuszczenia przez wojsko krainy Powder River. 29 lipca żołnierze opuścili Fort C. F. Smith. Wczesnym rankiem następnego dnia Czerwona Chmura poprowadził do fortu celebrujących zwycięstwo wojowników, którzy podpalił wszystkie budynki. Miesiąc później wojsko opuściło Forty Phil Kearny, a zaszczytu jego spalenia dostąpili Czejenowie. Po następnych kilku dniach żołnierze opuścili Fort Reno i

droga przez Powder River została oficjalnie zamknięta.

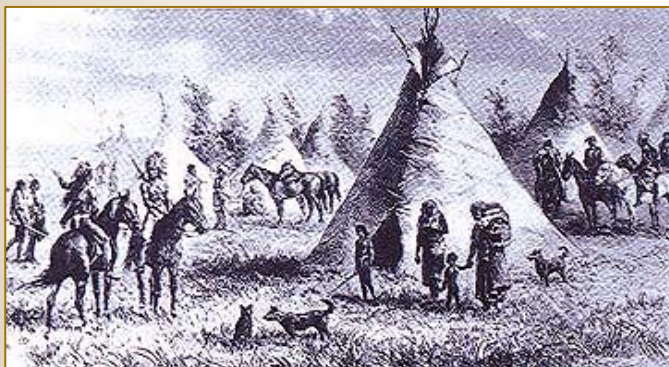
Po dwóch latach stawiania oporu Czerwona Chmura wygrał swą wojnę. Jeszcze przez kilka tygodni podpisujący z nim układ o pokoju musieli czekać. 6 listopada 1868 roku w eskorcie triumfujących wojowników Czerwona Chmura wjechał do Fortu Laramie, by jako bohater podpisać układ.

Przez następne dwanaście lat treść artykułów traktatu z 1868 roku była tematem sporów między Indianami i rządem Stanów Zjednoczonych. To, co zgodnie z przekonaniem wodzów miało się znaleźć w treści układu, a to, co zostało ratyfikowane przez Kongres, było „jak dwa konie, których maść do siebie nie pasuje”.

**Siuksowie (Sioux, Dakota)** - Indianie Ameryki Północnej z grupy językowej sju (siou). Dzielą się na trzy główne grupy: Santee (zwani również Dakota), Yankton (Nakota) i Teton (Lakota). Z kolei Santee dzielą się na Mdewkanton, Wahpeton, Wahpekute i Sisseton, Yankton na Yankton i Yanktonai a Teton m. in. na Brulé, Hunkpapa i Oglala.

Początkowo prowadzili głównie osiadły tryb życia oparty na rolnictwie, myślistwie i rybołówstwie. Jednak w wyniku ciągłych walk z plemieniem Ojibwa (Odżibwa) wyparci zostali na tereny Minnesoty (Santee), a Teton i Yankton nawet dalej, na Wielkie Równiny. Tam z czasem porzucili tradycyjny, rolniczo-osiadły tryb życia, zmieniając się w plemię wędrownie, zależne od polowań, głównie na bizony. Mieszkali w namiotach, mężczyźni byli myśliwymi i wojownikami skupiającymi się w licznych stowarzyszeniach i związkach zarówno militarnych, jak i o podłożu duchowym. Jak większość Indian Równin mieli bardzo rozwinięte życie duchowe. Ich religia oparta była na wierze w jednego boga – był nim Wakan Tanka, Wielki Manitou, a najważniejszym rytuałem był taniec słońca.

Od momentu spotkania z białymi stawiali im niezwykle zacięty opór. W rezultacie pierwszego Traktatu z Fort Laramie w 1851 roku Siuksowie Santee oddali część ziem w Minnesocie i osiedli w rezerwatach. Zimą 1862 roku warunki życia Santee stały się nie do zniesienia. Rządowe dostawy żywności i odzieży zniknęły po drodze, a wszelkie interwencje indiańskiej starszyny pozostawały bez echa. Skazani na śmierć z głodu i zimna Indianie opuścili rezerwy i pod wodzą Małej Wrony z grupy Mdewkanton, korzystając z odejścia większości oddziałów amerykańskich z Minnesoty na pola wojny domowej, odnieśli cały szereg zwycięstw. Zostali jednak w końcu rozbici przez milicję stanową z Minnesoty. W odwecie za okrucieństwa, jakich dopuszczali się napadając na osiedla, skazano na śmierć przez powieszenie 38 Siuksów Santee, a wielu innych wtrącono do więzienia.



Wioska Siuksów

W 1865 roku Amerykanie chcieli negocjować przeprowadzenie linii kolejowej przez tereny Siuksów i Czejenów, lecz Indianie odrzucili propozycję umowy. Mimo to w roku 1866 wzdłuż Szlaku Bozemana wybudowano 3 forte: Reno, Kearny i Smith. Wódz Oglala Czerwona Chmura poprowadził swych wojowników do walki i po serii starć doprowadził do wycofania się wojska i spalenia fortów. Na mocy traktatu z Fort Laramie podpisanego w listopadzie 1868 roku, Siuksowie i Czejenowie zgodzili się na stworzenie dla nich rezerwatu na obszarze Dakoty, Montany i Wyoming, z terenami łowieckimi w okolicach rzek Big Horn i Powder, zaakceptowali też projekty budowy linii kolejowych. Jednak, gdy po odkryciu złota w Black Hills (Góry Czarne), poszukiwacze, a potem armia rozpoczęli penetrację i zajmowanie indiańskich terenów, Siuksowie ponownie stanęli do walki. Walczące do tej pory oddzielnie plemiona zjednoczyły się. W bitwie nad Little Big Horn 25 czerwca 1876 roku Indianie pod wodzą Szalonego Konia odnieśli największe zwycięstwo w dotychczasowych walkach z armią amerykańską, wybijając całkowicie oddział pułkownika Custer. Wkrótce jednak armia spacyfikowała Siuksów, którzy musieli oddać cały Wielki Rezerwat i podpisać w 1882 roku nowy, niekorzystny dla siebie traktat.

W końcu 1890 roku duży wpływ na Siuksów wywarł Taniec Duchów, w którym widzieli szansę na lepsze życie i wyrwanie się spod dominacji białych. Jednak interwencja armii i masakra w Wounded Knee w grudniu 1890 roku położyła kres tej ostatniej próbie oporu.

---

**KRONIKI DZIKIEGO ZACHODU: 1871-1880**

---

**ROK 1871**

- 3 marca Jesse James i bracia Youngerowie ukradli z banku w Corydon (Iowa) 15 tysięcy dolarów.
- kwiecień Oddział Meksykanów, Indian Papago i białych z Tucson napadł na uśpiony obóz Apaczów Arivaipa w rezerwacie przy Fort Grant. Zamordowano ponad 100 Indian, w tym tylko 8 mężczyzn. Napastników postawiono przed sąd, ale uniewinniono.
- 8 czerwca W Forcie Sill, w czasie ucieczki z transportu do więzienia, zastrzelono Satankę, wodza i szamana plemienia Kiowa.
- 5 października W wyniku ulicznej strzelaniny Bill Hickok zabił Philo Coe'a i nieświadomie, biegnącego mu na pomoc, swego zastępcę i przyjaciela, Mike'a Williamsa.

---

**ROK 1872**

- Rząd federalny założył pierwszy park narodowy w Yellowstone.
- W miejscu czasowych obozów wojskowych, po doprowadzeniu linii kolejowej, powstało Dodge City, główne miejsce wysyłki skór bizonich i spędu bydła (po Abilene).
- Wojna z plemieniem Modoków w Oregonie. Wodzem Modoków był Kintpusch, zwany Kapitanem Jackiem. Trwała do 1873 roku.

---

**ROK 1873**

- Farmer z Illinois J.F. Glidden opracował sposób przemysłowej produkcji drutu kolczastego.
- Generał George A. Custer założył nad Missouri Fort Abrahama Lincolna, jako bazę do walk z Indianami.
- Oliver Winchester wypuścił swój najśłynniejszy karabin.
- 20 lipca Bracia James w okolicach Council Bluffs (Iowa) dokonali swego pierwszego napadu na pociąg. Zginął mechanik, byli ranni pasażerowie.
- 30 sierpnia W Kanadzie wprowadzono w życie uchwałę parlamentu, na mocy której powołano Policję Konną Terytorium Północno - Zachodniego, którą w 1904 roku przemianowano na Królewską Policję Konną, w 1920 na Królewską Kanadyjską Policję Konną.
- wrzesień Bill Hickok wziął udział w rewii z Dzikiego Zachodu Buffalo Billa. Wytrzymał na scenie dwa lata.

---

**ROK 1874**

- Początek walk z plemionami Czejenów, Arapaho, Kiowa, Komanczów i Siuksów na terenach Kansas, Colorado, Teksasu, Nowego Meksyku i Terytorium Indiańskim. Stoczono 14 bitew i większych potyczek (tzw. wojna nad Rzeką Czerwoną). Wiosną 1875 roku resztki Indian, które przetrwały walki i ciężką zimę, poddały się i wróciły do rezerwatów;
- 31 stycznia Bracia James wraz z Youngerami i Jimem Cummingsem dokonali napadu na pociąg w Godshill i skradli 10 tysięcy dolarów.
- 5 czerwca W rezerwacie Apaczów Chiricahua zmarł Cochise, wódz Apaczów Chiricahua.
- 27 czerwca W Teksasie, pod Adobe Walls, miała miejsce potyczka pomiędzy myśliwymi na bizony a wojownikami z plemienia Komanczów, Czejenów i Kiowa.



**ROK 1875**

W Teksasie założono Stowarzyszenie Farmerskie, którego zadaniem była m.in. pomoc w odbudowie farm i likwidacja ich zadłużeń, walka ze spółkami kolejowymi, szkolenia.

Charles Goodnight jako pierwszy przebył drogę z Alamo Gordo w Nowym Meksyku do Granada w Colorado, znaną potem jako Nowy Szlak Goodnighta.

31 lipca Umarł Andrew Johnson, polityk, krawiec, samouk, prezydent w latach 1865 - 1869.

Początek wojen owczych, konfliktu między hodowcami bydła i owiec na terenie Teksasu, Arizony i Nowego Meksyku; później również w innych stanach.

grudzień Banda braci James dokonała napadu na pociąg Union Pacific Railroad w Munsey, zabierając 55 tysięcy dolarów.

**ROK 1876**

Wykryto korupcyjną aferę, tzw. Skandal Belknapa. Sekretarz wojny William W. Belknap, od 1869 roku otrzymywał łapówki za sprzedaż i przedłużanie terminu koncesji na handel w rezerwach indiańskich.

Aleksander Graham Bell wynalazł telefon.

10 maja Początek Wystawy Stulecia, światowej ekspozycji w Filadelfii, zorganizowanej dla uczczenia setnej rocznicy ogłoszenia Deklaracji Niepodległości.

17 czerwca Po połączeniu się z Czejenami, Indianie z plemienia Siuksów, pod wodzą Szalonego Konia, zaatakowali wojsko generała Crooka i po bitwie pod Rosebud Valley zmusili ich do odwrotu.

1 sierpnia Kolorado zostało przyjęte do Unii jako 38 stan.

25 czerwca Bitwa nad Little Big Horn - dowodzone przez Szalonego Konia (Crazy Horse) i Siedzącego Byka (Sitting Bull) przeważające siły Indian rozgromiły 7 Pułk Kawalerii, dowodzony przez generała Custer. Wszyscy żołnierze zginęli.

8 lipca Banda braci James zrabowała 17 tysięcy dolarów w wyniku napadu na pociąg Missouri Pacific Railroad w Otterville.

2 sierpnia Jack McCall, strzałem w tył głowy, zabił Billa Hickoka, grającego w pokera w "Saloonie Nr 10" w Deadwood.

7 września W wyniku zasadzki na bandę braci James po napadzie na bank w Northfield (Minnesota) zostali zabici trzej członkowie bandy, trzech braci Youngerów zostało aresztowanych, a ranni bracia James uciekli na jednym koniu.

**ROK 1877**

29 sierpnia W Salt Lake City (Utah) umarł Brigham Young, przywódca mormonów. Zgodnie z tradycją mormonów miał od 19 do 27 żon i ok. 56 dzieci.

maj Siedzący Byk, nie chcąc złożyć broni, wraz z grupą Indian przekroczył granicę Kanady.

czerwiec Początek wojny Wodza Józefa, która została wywołana na skutek postanowienia wysiedlenia Indian Nez Perce z ich ziem w Oregonie i przeniesienia do rezerwatu w Idaho.

wrzes.-grudzień Napady bandy Sama Bassa na pociągi i dylizanse w Nebrasce.

5 września W Fortcie Robinson został zabity Crazy Horse, wódz plemienia Sioux Oglala, uczestnik bitwy nad Little Big Horn.



Siedzący Byk (Tatanka Iyotake), 1831-1890

---

**ROK 1878**

Sam Bass z nową bandą grabił pociągi i dylżanse w okolicach Dallas, Teksas.

- 27 maja Wyszła ustawa Kongresu USA, na podstawie której w każdym rezerwacie zorganizowano policje indiańską, zadaniem której było m.in. utrzymywanie porządku, opieka nad własnością rządową i poszukiwanie złodziei.
- 14-15 lipiec Bitwa o Lincoln, kulminacja trwającej od 1866 roku wojny okręgu Lincoln. Brał w niej udział Billy Kid.
- 20 lipca Sam Bass wpadł w zasadzkę podczas planowanego napadu na bank w Round Rock. Śmiertelnie ranny, umarł następnego dnia.

---

**ROK 1879**

Do przebywających w górach Meksyku Apaczów pod wodzą Chuntza i Cochino, dołączył Victorio, następca zmarłego Cochise'a. Zbudował w górach dobrze umocnioną twierdzę, skąd błyskawicznymi napadami nękał Teksas i Nowy Meksyk.

- 5 września W Fort Robinson (Nebraska) Szalony Koń został aresztowany przez wojsko i indiańską policję, a następnie zamordowany.

---

**ROK 1880**

Aglomeracja nowojorska osiągnęła 2,8 miliona mieszkańców.

Siedzący Byk na czele 150 Indian powrócił do Stanów Zjednoczonych i osiadł w rezerwacie Standing Rock.

- lutym Victorio stoczył w Nowym Meksyku dwie zacięte bitwy z oddziałem 9. Brygady Kawalerii.
- kwiecień Napady i ataki Apaczów w Nowym Meksyku.
- lipiec-sierpień Grasowanie Apaczów w Teksasie.
- wrzesień Siły armii meksykańskiej zaskoczyły Apaczów w północnej części stanu Chihuahua i wykorzystując nieobecność wojowników, dokonały rzezi kobiet, dzieci i nielicznych mężczyzn. Zginął Victorio. Nowym wodzem został osiemdziesięcioletni wówczas Nana.

źródło: [Encyklopedia Westernu](http://western.oeizk.waw.pl) (<http://western.oeizk.waw.pl>)

**REDAGUJ Z NAMI!**

Chcesz nam pomóc w redagowaniu *Farmersi Times*?  
Masz pomysł na ciekawy artykuł? Chcesz się podzielić z innymi swoimi doświadczeniami?  
Napisz do nas na [ftimes@farmersi.pl](mailto:ftimes@farmersi.pl)